

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje kantor codziennie do 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dzisiaj:	Odonia Opata.
Czwartek:	Elżbiety Kr. W.
Piątek:	Feliksa W.
Sobota:	Ofarowania N. P. M.

Wschód słońca o godzinie	7-jej minut 22.
Zachód	4-jej 7.
Długość dnia godzin	8 45.
Ubyło	7 58.

Wschód księżycy o godzinie	4 minut — w.
Zachód	6 16 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali	9.
Dzisiaj o godzinie 4-jej rano ciepła	5° R.

Niedziela:	Cecylii P.
Poniedziałek:	Klemensa P. M.
Wtorek:	Jana od Krzyża.
Sroda:	Katarzyny P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

KALENDARZ.

Święta słowiańska: Dziś Stanisława Kostki św.; jutro Drogomiry.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska—11 przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału (gminacyjnego i wsparé Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak. Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie członków komitetu budowy i kanalizacji i wodociągów (Biuro zarządu kanalizacji i wodociągów, Królewska 41—7 1/2 wieczorem.)

Pobór wojskowy: Superrewizja tych popisowych z cyrkulów samkowego i sobornego chrześcijańskich, którzy posiadają ulgi II-jej i III-jej kategorii, oraz żydów z tychże cyrkulów z ulgami wszystkich trzech kategorii. (Baraki rekruckie na Pradze—8 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-jej rano do 5-jej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 5-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 27—od 10-jej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk. Przedm. № 66—od 10-jej rano do 4-jej po południu. Wejście bezpłatnie.)

Odczyty: Na dochód kasy pomocy imienia dra Józefa Miąnkowskiego dla osób pracujących na polu naukowym, drugi odczyt popularno-naukowy p. Stanisława Konikiewicza p. t. „Węgiel kamienny”. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. Przedm.—7 wieczorem.)

Koncerty: Większy wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sala reductowa—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Wieszka lalek”, oraz „Katarzyna córka bandyty”; jutro „Hugonoci” (z udziałem panny Elly Russel i p. Emanuela Suagnes); — Rozmaitości: dziś „Do życia”, oraz „Moja kuzynka”; jutro „Do życia”, oraz „Moja kuzynka”; — Letni: dziś „Nitouche”; jutro „Ptasznik z Tyrolu”. (7 1/2 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na ratawy znajduje się na dzień jutrzejszy 15999 rs. 28 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-jej rano do 8-jej po południu; wykup i prolongata uskutecznią się tylko od godz. 9-jej rano do 1-jej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum wojny zakupiło w Rydze i Rewlu półtora miliona pudów owsa z zapasów, które przed wyda-

niem zakazu przeznaczony zostały na wywóz za granicę.

— Ministerjum komunikacji wydało rozporządzenie, iżby na stacjach kolejowych, w miejscach dostępnych dla publiczności, wywieszane były nadsyłane przez ministerjum finansów ceny zboża, okowity, oraz wiadomości o ulgach taryfowych dla przewozu pomienionych produktów, tak kolejami, jak i drogą wodną.

— *Grażdanin* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do rady państwa projekt zmniejszenia porcyj żywności, wydawanej aresztantom, w celu utrzymania w pewnych granicach budżetu więziennego.

— *Riżsk. wiestn.* otrzymuje wiadomość z Petersburga, iż wywóz pszenicy z Rosji stanowczo będzie wzbroniony. Jednocześnie ma być wznowiony (nie-dawno cofnięty) zakaz wywozu grochu.

— Dowiadujemy się, iż zarząd miejski, do czasu ostatecznego zdecydowania projektu warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej, co do urządzenia kamery dezynfekcyjnej dla całego miasta, wszelkich rokowań w tym przedmiocie z osobami prywatnymi zaniechał. Magistrat zawiadomił przytem radę, iż w razie otwarcia przy ogólnych pralniach szpitalnych wspomnianej kamery, gotów na utrzymywanie jej asygnować corocznie do 5,000 rs. i nikomu więcej nie dawać pozwolenia na otwarcie kamery, dopóki urządzona przez radę będzie należycie spełniać swoje zadanie; żąda również magistrat, ażeby za dezynfekcję przedmiotów, należących do biednej klasy ludności, nie była pobierana opłata, która jednak może być ustanowiona dla ludzi zamożniejszych; dezynfekcja zaś odzieży, sprzedawanej w sklepach i lombardach prywatnych, winna być dopełniana obowiązkowo. Powyższe postulaty władzy miejskiej mają być przedstawione do zatwierdzenia władzy wyższej.

— Onegdaj pod prezydencją br. Medema odbyło się posiedzenie komisji budżetowej, na którym ukończono debaty nad preliminarzem dochodów m. War-

szawy na r. 1892-gi. W nadchodzący czwartek komisja zastanawiać się będzie nad preliminarzem wydatków, a praca ta zajmie parę posiedzeń.

— Otrzymujemy wiadomość z dobrego źródła, że z wiosną r. p. mają być wprowadzone nowe przepisy, dotyczące żeglugi po Wiśle, tak statków parowych, jak i berlinek, gabarów, spławu tratw itp. Przedewszystkiem zostanie rozciągnięty baczny nadzór nad stanem każdego parostatku, przeznaczonego do przewozu pasażerów na dalsze i bliższe przestrzenie a statkom nie odpowiadającym wszelkim warunkom które zbada specjalna komisja, kursowanie będzie wzbronione.

— Dyrekcje szczegółowe Towarzystwa kredytowego ziemskiego wezwane zostały przez dyrekcję główną o nadesłanie projektów swych etatów na r. 1892-gi, które posłużą dyrekcji głównej do przygotowania ogólnego projektu etatu władz Towarzystwa na rok przyszły.

— Dyrekcja kolei wiedeńskiej zawiadomiła służbę kolejową, że dotychczasowy naczelnik służby drogowej i remontu, p. Jan Koźniewski, przeznaczony został na inżyniera przy radzie zarządzającej, a na posadę naczelnika służby drogowej przeznaczono dotychczasowego pomocnika, p. Wincentego Dworzyńskiego, na pomocnika zaś naczelnika służby drogowej inżyniera p. Wasutyńskiego. Jednocześnie w rozporządzeniu wymienionem zaznaczono, że p. Koźniewskiemu, za znaczne w ostatnich czasach zajęcia, przyznane zostało jednorazowe wynagrodzenie w sumie 6,000 rs.

— Jeden z mieszkańców Warszawy wystąpił do dyrekcji kolei wiedeńskiej z prośbą o pozwolenie zamieszczania ogłoszeń na biletach kolejowych, w zamian za co obowiązuje się dostarczać bilety te bezpłatnie. Jaka na podanie to zapadnie decyzja, dotąd nie wiadomo.

— Słyszeliśmy, że właściciel niedawno spalonego młyna parowego na Solcu, rz. r. st. Głuchowski, ma zamiar odbudować młyn na innym miejscu, mianowicie na gruncie miejskim, w pobliżu dawnych zabu-

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg)

Porwała się z krzesła, z oczyma we drzwi wlepionymi. Drzwi cicho otworzyły się i stanął w nich Karol, zawsze spokojny i niewzruszony.

— Jakiś pan chce widzieć koniecznie jaśnie panią.

— Jego nazwisko?

— Biletu nie ma przy sobie, ze wsi, powiada, przybywa... Prosił, aby powiedzieć, że to pan Antoni z Horki!

Twarz Marji rozpromieniała się nagle.

— Prosić! prosić! — zawołała, i widząc, że Karol kieruje się do bocznych drzwi, aby przez swój salonik, do większej sali ceremonjalnie gościa wprowadzić,

— Ależ tu! tu! wprowadzić pana natychmiast! — zawołała.

Tak dawno nie widziała Antoniego! od pamiętnej chwili rozstania na uroczysku wołochowskim, zniknęli sobie z przed oczu!

Wreszcie, we drzwiach przez Karola uchylonych, ukazał się Antoni, silny, rosy, tylko cokolwiek więcej zmęczony, i jakby silnie pomieszany.

Ubrany był po podróznemu, w sieraczkowym garniturze, długich butach i stał teraz w progu, rysując

się doskonale na tle ciemno brązowej portjery, cały obłany białym światłem lampy.

Karol z ukrytą ironją spojrzął na strój przybyłego gościa.

— Pewnie krewny pani, może brat!.. O! już to pani ma ładne pokrewieństwa!

Cicho, układnie zamykając drzwi, wysunął się do kredensu.

Tymczasem Marja wyciągnęła obie ręce do stojącego w progu mężczyzny.

— Niedobry! dopiero teraz przypomniałeś sobie o mnie!.. dopiero teraz!.. wyrzekła z wymówką.

Oczy jej się śmiały, cała twarz wyrażała radość wielką.

Antoni ręce jej pochwycił.

— Szczęśliwi świadków nie potrzebują!

Po czole Marji cie warzemknął.

— Tak! tak!.. nie zajmuj. Lecz należało wcześniej się o tem szczęściu zarządzać!

— Och!.. byłem o niem z góry przekonany!

Smieli się teraz oboje, trzymając się za ręce i obrzucając ciekawym spojrzaniem.

On, wydał się jej jeszcze większy, bardziej rozrosły i silny w otoczeniu ścian wiejskiego mieszkania. Lecz razem z nim spłynął cały urok wołyńskiego zakątka, wśród liści paproci i szumu Styru drzemającego. Marja wciągała w siebie pełnymi piersiami woń leśną, którą odzież Antoniego zdawała się być na wskroś przesiąknięta.

Woń ta upajała ją.

Tymczasem on spoglądał na nią z nietajonym uwielbieniem. Rozwinęła się, jak kwiat, smukła a pełna, cała skąpana w jakimś majestatycznym wdzięku kobiety, żyjącej w dobrobycie i dostatku. Ręka, którą trzymał w swych dłoniach, miała gladkość atlasu. We włosach w węzeł zebranych tkwiły

widły szyldkretowe ze złotym, brylancikami wysadzonym monogramem. Tkanina sukni, krój stanika, lekka warstwa pudru, twarz przyslanająca, wszystko to dziwiło go i śmiałość mu zwykłą odbierało. Lecz, gdy spojrzął w jej oczy, siną obwódką podkrążone oczy, pełne łagodnego wdzięku, dojrzał w nich dawną szczerą i prostą dziewczęcą, tę prostotę, która stanowiła główną podstawę jej piękności, czarującej go duchowym wdziękiem w obramowaniu jodeł i dzwonek leśnych.

— Nie pytasz mnie nawet, pani, jak śmiałem znaleźć się pod progiem twoim, o tak spóźnionej porze?

Ona otworzyła szeroko oczy.

Prawda, dopiero teraz przyszła jej na myśl późna godzina.

— Nie wiem, co cię tu sprowadziło, mój dobry przyjacielu. Tak byłam szczęśliwa z twego przybycia, iż konwenanse nie przyszły mi na myśl, ani na chwilę. Lecz... rzeczywiście, co się stało? Jesteś w podróznym ubraniu, prosto z kolei?... Czy jakie nieszczęście?

Gorączkowała się teraz, uderzona nagle myślą jakiegoś niezwykłego zdarzenia, spadającego na nią wśród tej samotnej ciszy zimowego wieczoru. Lecz Antoni milczał zakłopotany, gryząc wargi, oczy wlepiając w ziemię.

Ona nalegała.

— Powiedz mi wszystko!.. proszę! Czy już nie masz do mnie zaufania?

A widząc jego pomieszanie, dodała:

— Wypowiadaj mi się prosto, jak siostrzel!.. Cóż tam masz na sumieniu? Czemu zgrzeszyłeś znowu?..

Dopiero teraz dostrzegła, że błąd był i zmierzony (Dalszy ciąg nastąpi.)

dowań mlyna. W tym celu właściciel rozpoczął rokowania z władzą miejską o zamianę gruntów, co podobno nie natrafia na przeszkody.

== Następujące osoby, przebywające za granicą, zywane są do powrotu pod skutkami wynikającymi z §§ 326 i 327 kod. karn.: Michał Stanisław Bednarowski lat 37, Waclaw Olkiesz 35, Wiktor Benedykt Jaworski 45, Karolina Jaworska 31 i dzieci ich: Stefan 14, Kazimierz 11, oraz Wiktorja Jaworscy lat 9, Michałina Wanda Kruszevska 44, Bronisław Wojczyński 54, Tomasz Zabranowicz 39, Regina Pochlińska 35 i Tadeusz Michał Hieronim Drozdowski lat 58.

== Na ostatniem posiedzeniu wydziału lekarskiego uniwersytetu w d. 17-ym b. m. zatwierdzeni zostali następujący wychowawcy tego wydziału w stopniu lekarzy: pp. Aleksander Abrahanow, Franciszek Bellon, Franciszek Błoński, Jan Brannik, Izidor Feuerstein, Kazimierz Falkiewicz, Luejan Kozicki, Antoni Kuczynski, Juljusz Maleciński, Aleksander Pawłow (cum eximia laude), Zdzisław Sławiński, Juljan Steinhaus (cum eximia laude), Konstanty Stróżewski (cum eximia laude) Józef Weintraub, Władysław Wrześniowski (cum eximia laude), Karol Zaleski (cum eximia laude).

== Z teatru.
* Na wczorajszej „Cavalleria” Mascagniego teatr był literalnie natłoczony.

Opera cieszy się zasłużonym powodzeniem, z którego dyrekcja zapewne poweźmie logiczny wniosek, iż takich arcydzieł przerywać nie można.

„Cavalleria” choćby grywana trzy razy na tydzień, pewnie teatr zapelni.

P. Busi, wyborną Santuzzę, witano owacyjnie, dając po duccie z Alfjem bukietami i koszem kwiatów.

== Dzisiejszy odczyt.
Oto treść dzisiejszego odczytu p. St. Kontkiewicza.

Produkcja węgla kamiennego w różnych krajach. Tworzenie się węgla kamiennego i opis flory węglowej kopalnej. Przegląd ważniejszych zagłębi węglowych na ziemi. Wydobywanie węgla kamiennego, różne roboty górnicze. Przyczyna pożarów i wybuchów gazu w kopalniach. Praca i życie górników, przesady i legendy górnicze. Opis dąbrowskiego zagłębia węglowego oraz kopalń dąbrowskich. O zeszłorocznym pożarze kopalni Mortimer i o zalaniu kopalni w Miłowicach. Na jak długo wystarczy węgla kamiennego wogóle na ziemi. Co zastąpi węgiel kamienny po wyczerpaniu jego pokładów.

Wykład będzie objaśniony mapą zagłębia dąbrowskiego, licznymi rysunkami i obrazami niknącemi.

== Tydzień meteorologiczny.
Ubiegły tydzień od d. 8 do 15-go włącznie, pod względem sprostżeń meteorologicznych, poczynionych przez tutejszą centralną stację meteorologiczną, przedstawia się, jak następuje:

Barometr wzniósł się najwyżej w d. 8-ym (761.4 mm.) opadł zaś najniżej w d. 15-ym (740.0 C.).

Termometr wskazywał najwyżej d. 15-go (7.71°C.) spadł zaś najniżej d. 8-go (2.6°C.).

Najwilgotniejszym był d. 13-ty o wilgotności względnej 96, najsuchszym d. 9-ty o wilgotności 84.

Suma opadu wód w ciągu tygodnia wyniosła 5 mm.

Stopień zachmurzenia nieba wahał się pomiędzy 0—10.

Kierunek wiatru z początkiem tygodnia południowo-wschodni, w końcu południowo zachodni.

Ubiegły tydzień notuje: d. 8, 9 i 10-go pochmurno, 11-go mgła, 12-go śnieg, deszcz drobny, 13 i 14-go deszcz drobny, 15-go pochmurno.

Do osobliwości zjawisk meteorologicznych ubiegłego tygodnia zaliczyć należy lisią czapkę dookoła księżycy, widzianą w d. 11-ym.

== Kandydaci.
Dyrektor zakładu dla obłąkanych w Tworkach, dr. Hardin, zasypywany jest podaniami o przyjęcie chorych.

Naturalnie, że prośbom tym tylko w małej części będzie można zadosyć uczynić, zwłaszcza gdy filja zakładu, tj. szpital Jana Bożego, zostaje na przeciąg roku, celem gruntownej restauracji, zamknięty.

Z chwilą otwarcia wspomnianej filji otworzy się w Tworkach przeszło 200 wakansów, a nadto jest zamiar zbudowania jeszcze jednego pawilonu przy najmniej na 120 obłąkanych za opłatą możliwie najniższą, tj. po 30 kop. na dobę, czyli w stosunku 9-iu rs. miesięcznie.

Wreszcie należy nadmienić, że z podaniami o umieszczenie chorych zgłaszają się osoby, zamieszkałe w gubernjach południowo-zachodnich Cesarstwa.

Podania te nie mogą być uwzględnione, gdyż szpital w Tworkach przeznaczony jest tylko dla mie-

szkańców 10-ciu gubernij Królestwa i ciż mieszkańcy opłacają podatek na utrzymanie szpitala.

== Konserwy na wywóz.
Kupcy niemieccy prowadzą obecnie układy z kilkoma tutejszymi dostawcami co do nabycia większej ilości konserwów roślinnych i mięsnych.

Nasi przedsiębiorcy ociągają się z podpisaniem umowy, której wykonanie wymaga założenia specjalnej fabryki, żądają więc cen znacznie wyższych od zaproponowanych.

== Galary.
Handel jabłkami, soplwaniami na galarach, nie ustaje.

Obecnie przy brzegu warszawskim stoi na kotwicy pięć statków, naładowanych tym owocem.

Nader znaczne transporty jabłek, dowożonych z Cesarstwa, spowodowały nieznaczne obniżenie ceny.

== Tor łyżwowy.
Jakiś przedsiębiorca wystąpił z podaniem o oddanie mu wyłączności na urządzenie toru łyżwowego na Wiśle, gdy ta, rozumie się, zamarznie i będzie bezpieczną dla przejazdu.

Przedsiębiorca zamierza dla amatorów sportu łyżwowego na dalsze przejażdżki urządźić tor przy najmniej 10-wiorstowy, a w razie żądania i dłuższy.

Pod urządzeniem rozumie się staranne utrzymywanie drózek ślizgawkowych, odmiatanie śniegu, ustawienie eboragiewek dystansowych itp.

Takie tory znajdują się na Elbie i Renie, więc i w Warszawie, zwłaszcza przy rozwiniętem zamiłowaniu do sportu łyżwiarskiego, na amatorach do dalszych przejażdżek nie zbraknie.

== Z życia zwierząt.
Ciekawy fakt opowiada w ostatnim numerze Przyjaciela zwierząt.

Państwo W. w Warszawie posiadali kotkę pieszczoną przez wszystkich domowników, którą, wyjeżdżając na czas dłuższy, pozostawili pod opieką kuzynki.

Pewnego dnia kotka dostrzegła w salonie cień od listka, stojącego na oknie jakiegoś kwiatka i rzuciła się na ów migotliwy cień, chcąc go pochwytać.

Po paru niudanych próbach, kotka jakby przestraszona uciekła w kąt pokoju, a następnie do kuchni, zkąd napróżno usiłowano ją wyprowadzić i zatrzymać w salonie.

Od tej pory zwierzę widocznie lęka się tego salonu i pamiętając wciąż o zwodniczym cieniu, zawsze w największym przestraszu wydziera się do innych pokoiów, gdzie dopiero odzyskuje spokój.

== Kradzieże.
Zamieszkałej przy ul. Dzielnej pod № 31-ym Fajdze Goldmatowej skradziono 3 funty srebra w cenie 100 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Brandli Gingeldowej przy ul. Nalewki pod № 24-ym skradziono 300 rs. — Niewykryci złodzieje, dostawszy się przez okno do mieszkania Chany Rotmanowej przy ul. Brukowej pod № 4-ym skradli różnych rzeczy na sumę 200 rs.

== Sprzeniewierzenie.
Donosiliśmy przed paru dniami o ucieczce F., inkasenta firmy bankierskiej Tomaszewskiego.

F. ułotnił się zabierając ze sobą 4,400 rs. Obecnie, jak się okazuje, F. ułotwił sobie ucieczkę w ten sposób, iż wziął dwudniowy urlop.

F. przedtem już zainkasował na prowincji 1,500 rs., oraz pozorywał wielu kupców w Warszawie.

Obecnie, przewidując, iż przy inwentarzu wyda się wszystko, zbiegł, pozostawiając żonę na pastwę losu.

== Ze swawoli.
W dniu wczorajszym Andrzej Cieśliński i Tomasz Buczek, kilkunastoletni terminatorzy, urządzili sobie za rogatką jerozolimską prowizoryczną huśtawkę, na części zrujnowanej szopy.

Ponieważ sznury były przegnite, więc w chwili największego rozbujania się deski huśtawkowej, pękły.

Gwałtowny upadek pociągnął za sobą fatalne następstwa. Cieśliński ma złamane obie nogi, Buczek zaś poniósł taki szwank na krzyżu, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

== Zasiabnięcie.
Wczoraj wieczorem na ul. Aleksandra, pod parkanem szpitalka dziecięcego, znaleziono leżącego bez przytomności jakiegoś chłopca.

Biedne dziecko jęczało ciągle, ukazując ręką na serce. Ponieważ na wezwanie przechodniów nikt ze szpitalika nie pośpieszył z pomocą dziecku, chłopca przeto jeden z przechodniów odwiózł dorożką do szpitala św. Rocha.

== Zuchwały rabunek.
Do powracającego z Warszawy właścianina Karola Bajkowskiego, mieszkańca Kępy Oborskiej, zbliżyło się dwóch drabów, żądając podwiezienia w stronę Obór.

Bajkowski za umówionem wynagrodzeniem chętnie się zgodził.

Po chwili jednak, mniemani pasażerowie, rzuciwszy się zniemacka na Bajkowskiego, związali mu ręce i nogi, oraz zakneblowali usta.

Łupem ich stał się kozuch, oraz kilkadziesiąt kopiejek w drobnej monecie.

Skrępowanego chłopka uwolnił dopiero ktoś przejezdny. Na ślad rabusiów nie natrafiono.

Ceny bieżące.

(Korespondencje własne Kurjera Warsz.)

Aleksandrów pogr. 14-go listopada.

Influenza rozgościła się nietylko w Aleksandrowie, ale i po wsiach; w Służewie i na Rudenkach niema prawie charty, w którejby nie było chorych.

Zamknięcie granicy dla niektórych gatunków zboża korzystnie wpłynęło na ich ceny.

Dowóz jednakże na targ tutejszy bardzo mały, zaledwie iż na bieżące potrzeby wystarczający. O zapasach na zimę i cały czas przednowku nie wszyscy myśleć mogą.

W ostatnim tygodniu płacono: za korzec kartofli rs. 2 do rs. 2.20, buraków 1.20, marchwi 1.20, kapusty od 20 kop. do rs. 1 kop. 20 za kopę.

Mięso wołowe od 9—12 kop., polędwica 25—30 kop., baranina 10 kop., cielęcina 10 kop.

Podniosła się znacznie cena grochu, który w sprzedaży na kwarty kosztował 5 kop., obecnie 8 kop., na korce zaś rs. 6.

* Lublin 14-go listopada.

Ostateczne, drogą urzędową zbierane sprawozdania o tegorocznych urodzajach z całą ścisłością dokonywane, wyświeltają dopiero istotny stan zapasów zboża i kartofli, zaniepokojenie bowiem o wyżywienie się miejscowej ludności wzrastało, skutkiem nieustannie nadechodzących z okolicy wiadomości. Z jednej więc strony inspektorowie podatkowi na mocy zlecenia ministerjum finansów, z drugiej władze administracyjne przez wójtów gmin zarządziły badanie sprawy. Na ścisłe obrachowanie trzeba było czasu i teraz ledwo otrzymano następujące wyjaśnienia:

z jednej dziesiątyny otrzymano		charakterystyka	
przeiętnie:		urodzaju:	
żyto	31 pudów		bardzo zły
pszenica	52 „		średni
owies	45 1/2 „		
jęczmień	70 „		wyżej niż średni
gryka	19 1/2 „		bardzo zły
proso	72 „		wyżej niż średni
groch	43 3/4 „		mniej niż średni
kartofle	418 „		bardzo zły.

Posiewy i zbiory w powiecie lubelskim przedstawiają się, jak następuje:

	zasiano:	zebrano:
	czwartwiel:	
pszenicy	13,539	65,205
żyta	28,285	93,625
owsa	23,898	100,900
jęczmienia	9,145	39,540
gryki	6,475	14,350
grochu	3,659	10,290
prosa	518	7,647
kartofli	41,650	154,130

a przelożywszy czwartwiel na pudy, wypadnie, że zebrano

pszenicy	652,050	pudów
żyta	842,625	„
owsa	587,950	„
jęczmienia	316,320	„
gryki	114,800	„
grochu	82,320	„
prosa	25,411	„
kartofli	1,703,136	„

Na wydajność ziarna wypada, że pszenica dała 5 ziarna, żyto niewiele co więcej nad 3, owies prawie 5, jęczmień trochę więcej nad 4, gryka około 2 1/2, groch 3, proso 5, kartofle nieco więcej nad 3.

* Kłeczew 14-go listopada.

Zakaz wywozu kartofli zaskoczył nas tak niespodzianie, że wynikło ztąd wiele nieporozumień pomiędzy kupcami a producentami. Pierwsi nie chcą odbierać zakontraktowanych produktów, obawiają się bowiem spadku cen, zaś rolnicy nie chcą zwracać pobranych z góry zaliczeń. Epilog wielu z tych spraw rozegra się w sądach. Wiele furmanek, wiozących kartofle, wstrzymano na granicy i wrócono do kraju.

Obecnie ceny zboża spadły. Płać za korzec: pszenicy rs. 7.80, żyta 6.75, owsa rs. 3.60, jęczmienia 4.50, rzepaku, który jest poszukiwany, rs. 8—9.50.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go listopada, w radzie powiatowej szczuczynskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę zapasów żywnościowych i innych przedmiotów dla szpitala szczuczynskiego św. Stanisława w ciągu r. p. od rs. 3,413 kop. 94.

— D. 19-go i 30-go listopada, w przedzie gminnym gudel-skim, we wsi Dębowa Buda, powiatu marjampolskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z lesnotwa pilwiskiego w ilości 314 partij od rs. 26,196 i 21 partij od rs. 2,597.

— D. 19-go listopada, o godz. 5-aj po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— D. 20-go listopada, o godz. 5-aj po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron.

— Do d. 20-go listopada, godz. 3-aj po południu, zarząd Towarzystwa kolei dąbrowskiej w Warszawie przy ulicy Królewskiej pod № 35-ym przyjmować będzie akcje od tych akcje-

narjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznym powtórnie zwołanym zebraniu ogólnym, zapowiedzianem na dzień 27-my b. m.

Do d. 20-go listopada przyjmowane będą w biurze dyrekcji kolei nadwiślańskiej akcje bezimienne, świadectwa tymczasowe i plenipotencje od tych akcjonariuszów Towarzystwa kolei nadwiślańskiej, którzy zechcą uczestniczyć w odłożonych na d. 27-my b. m. ogólnych zebraniach, zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Stypendja w Uniwersytecie.

Kancelarja okręgu naukowego warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, iż na rok szkolny 1891/2 wakują następujące stypendja z zapisów prywatnych:

— Stanisława Karnkowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, stypendjów dwa po rs. 90, dla uczniów: 1) z rodu Karnkowskich i 2) szlachty herbu „Junosza”.

— Andrzeja Lipskiego, biskupa krakowskiego, stypendjów sześć po rs. 81, dla najbliższych krewnych rodu Lipskich herbu „Grabie”.

— Andrzeja Ulyseja, kanonika płockiego, stypendjum w ilości rs. 47, dla uczniów z rodu Ulyszów herbu „Cholewa”, a w braku tych, dla synów biednej szlachty herbu „Cholewa”.

— Konstantego Szaniawskiego, biskupa krakowskiego, stypendjum w ilości rs. 225, dla uczniów gimnazjów: 1) Szaniawskich szlachty herbu „Junosza”, 2) najbliższych krewnych zapisodawcy, 3) najbliższych krewnych rodziny Szaniawskich i 4) w braku kandydatów z powyższych rodzin, dla synów niezamożnej szlachty (obywateli) powiatu łukowskiego.

— Konstancji Skrzyńskiej, z domu Gosławskiej, stypendjów dwa po rs. 120, dla uczniów z rodu Gosławskich i Dorachowiczów, krewnych testatorki.

— Wawrzyńca Surowieckiego, stypendjów dwa po rs. 104, dla uczniów średnich zakładów naukowych w Warszawie. Prawo do pobierania rzeczonych stypendjów mają potomkowie linii męskiej braci zapisodawcy, Andrzeja i Wojciecha Surowieckich, następnie potomkowie linii żeńskiej i innych bliższych krewnych testatora, nakoniec potomkowie Bartomeja Kossakowskiego.

— Józefa Chrościckiego, stypendjów dwa po rs. 115, dla uczniów gimnazjum w Siedlcach, krewnych zapisodawcy, Chrościckiego herbu „Leliwa” mają pierwszeństwo.

— Księdza Kazimierza Wierzejskiego, stypendjum w ilości rs. 122, dla ucznia gimnazjum w Siedlcach, krewnych zapisodawcy.

— Macieja Wierzejskiego, stypendjów dwa: jedno w ilości rs. 135 i jedno w ilości rs. 100, dla uczniów z rodu zapisodawcy, a w braku tychże dla noszących nazwisko Wierzejskich. Pierwszeństwo mają potomkowie bratanków zapisodawcy Józefa i Jana, a następnie Łukasza Wierzejskich.

— Józefa Ciołka Pontalowskiego, stypendjów sześć po rs. 52, dla ubogich uczniów wzorowego sprawowania i celujących postępów w naukach szlachty gubernji lubelskiej.

— Antoniego Wasilkowskiego, stypendjów dwa po rs. 200, dla uczniów gimnazjum w Lublinie, krewnych i powinowatych zapisodawcy.

— Jana Rudnickiego, stypendjum w ilości rs. 150, dla ubogich uczniów, krewnych zapisodawcy, Rudnickich, następnie dla tegoż samego nazwiska Rudnickich, a następnie dla synów i wnuków Konstantego Dworzynskiego i żony jego Marianny z domu Glinek vol Klinek, na przedstawienie opiekuna zapisu p. Jana Ignacego Rudnickiego, zamieszkałego we wsi Dzierżni, przez stację Zamość w gubernji lubelskiej.

— Amelji Ciołkowskiej, stypendjum w ilości rs. 150, dla potomków niżej wyrażonych rodzin: Natalji Marchockiej, Jana Zabickiego, Jana Nieprzeckiego, Ignacego i Julji Rójewskich, Emilji Niewiarowskiej, Feliksa Bielawskiego, Kujotana Marcinkowskiego, Ignacego Nowosielskiego i Henryka Ciołkowskiego. W braku kandydatów z powyższych rodzin, dla synów niezamożnych obywateli powiatu siedleckiego, odznaczających się moralnością i pilnością w naukach.

— Wiktorja Wołowicza, stypendjum w ilości rs. 170, dla niezamożnych, moralnych i pilnych uczniów gimnazjów męskich w Kaliszu i Piotrkowie i w wyższej szkole rzemieślniczej w Łodzi, stałych mieszkańców powiatu sioradzkiego w dawnych granicach—na przedstawienie opiekuna zapisu p. Jana Trąbskiego, właściciela majątku Strońsko, gub. kaliskiej (przez Zduńską Wólę).

— Z funduszu rs. 15,000, zostającego w zawiadywaniu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, stypendjów trzy po rs. 180, dla ubogich i wzorowych uczniów zakładów naukowych m. Warszawy, na przedstawienie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

— Stanisława Rychłowskiego, stypendjum w ilości rs. 300 dla uczniów średnich i wyższych zakładów naukowych: 1) potomków linii zstępnej i bocznych ojca zapisodawcy, przy czem pierwszeństwo mają noszący nazwisko Rychłowskich i 2) potomków linii zstępnej i bocznych matki zapisodawcy.

(D. c. n.)

— Sprostowanie. — We wczorajszym numerze wieczornym mylnie wydrukowane w wiadomościach „Z literatury” tytuł powieści ks. Zygmunta Chelmskiego „Kara św. Benedetta”.

NEKROLOGJA.

† S. p. Antonina z Krzeszowskich
1-go ślubu Augustynowiczowa.

2-go ślubu Tanikowska,

b. obywatelka m. Lublina, przeżywszy lat 76, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 16 listopada 1891 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, a wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tym samym dniu, tj. 19 listopada, o godzinie 3-ej po południu wprost na cmentarz powązkowski, na które to obrzędy w ciężkim smutku pogrążone dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.
—1806—

† W dniu 20-ym listopada r. b., to jest w piątek, o godzinie 8-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona została msza święta za duszę s. p. familji Janickich, a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilję uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1517

S. P.

Edward Czajkowski,
kupiec, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 16 listopada r. b., przeżywszy lat 81. Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z dziećmi oraz brat i siostra zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10-ym listopada, to jest we czwartek, o godzinie 2-ej po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej na cmentarz powązkowski.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4026—

S. P.

ALEKSANDER TUSTANOWSKI,
radca kolegjalny, kawaler orderów, emeryt,
po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 4/16 listopada 1891 roku, przeżywszy lat 60. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 6/18 listopada, o godzinie 12-ej w południe z soboru katedralnego na cmentarz prawosławny wolski, na które zaprasza się życzliwych i przyjaciół. —4027—
† Dnia 19-go listopada, to jest we czwartek, o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobna wotywa za duszę
4028

S. p. Józefata i Ignacego Tarnowskich.

Z SĄDÓW.

O fałszerstwo.
Wczorajszą relacją o przebiegu sprawy doprowadziliśmy do ekspertyzy.

Ekspert Łypaczewski oświadczył, że wogóle tekst fałszywych świadectw jest pisany ręką pods. Holendra, tylko w świadectwie Arkity pismo jest odmienne, a zewnętrzna postać niektórych liter zdradza niejako podobieństwo do pisma oskarżonego Sewastjanowicza. Zresztą drugi ekspert-kaligraf, Berlichingen, jeszcze bardziej osłabił tę ostatnią konkluzję, mówiąc, że owe podobieństwo prawie nie istnieje.

Ekspert Milicer stwierdził, że na wszystkich fałszywych świadectwach, prócz jednego, są skasowane marki stemplowe, które już poprzednio były w użyciu.

Nakoniec, p. Weinkranc zaopiniował, że pieczęcie na świadectwach (prócz dwóch, różniących się od reszty wymiarami) są autentyczne.

Na tem, tudzież na wskazaniu przez strony kilkunastu dokumentów piśmiennych, mających uzupełnić materiał dowodów, zakończono śledztwo główne, i o godz. 2½ po południu rozpoczęły się rozprawy ostateczne.

Podprokurator p. Aleksandrowicz popiera w całej rozciągłości oskarżenie przeciwko wszystkim podsądnym, zarówno pod względem faktycznym, jako też co do prawnej kwalifikacji.

Z wywodami prokuratora żwawo walczyły głosy obrońców, z wśród których przemawiali kolejno adw. przys. Sokolnicki (z urzędu broniący Holendra), Szenman (Sewastjanowicza), Kamiński (Temlera), Kijeński (Sosnowskiego), Szczekowski (Trokopowa), Stankiewicz (Fliskiego), Wagner (Mestenhäusera), Szląskowski (Hoppenfelda i Arkity), i adw. przys. Jędrzejewski (Holendrowej).

Mowy obrończe po większej części stawiały kwestję na tle miejscowych stosunków społecznych i dowodziły konieczności zmiany kwalifikacji czynu, do którego ich zdaniem nie art. 294, lecz art. 300 kod. karn. zastosowany być winien; przytem jedni z obrońców żądali złagodzenia ich klientom kary, inni zaś zupełnego uwolnienia tychże od odpowiedzialności.

O godz. 5-ej wieczorem sesję zawieszono.

Na dziś pozostała obrona adw. Nowodworskiego, tudzież pods. Perkowskiego (który nie ma obrońcy), a następnie zredagowanie pytań i wydanie wyroku.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 17-go listopada. (Tel. Aj. półn.)— Sprzedaż pojedynczych numerów gazety *Russkaja żiźn* została wzbroniona.

Petersburg 17-go listopada. (Tel. Aj. półn.)— Ogłoszony został zbiór taryf na przewóz bydła rogatego kolejami ruskimi, mający obowiązywać od 15-go listopada r. b. (st. st.)

Petersburg 17-go listopada. (Tel. pryw. Kur. War.)—Z Wiesbadenu donoszą, że p. minister Giers wyjechał dzisiaj ze starszym synem do Szuttgartu. Małżonka ministra wyjechała z młodszym synem i córką do Berlina. (Aj. półn.)

Petersburg 17-go listopada. (Tel. Aj. półn.)— Ogłoszone zostało rozporządzenie o przyjęciu rs.

2,000, zapisanych przez ks. Kimbara do rozdawania procentów najuboższym uczniom wszystkich wyznań chrześcijańskich gimnazjum żeńskiego w Witebsku.

Petersburg 17-go listopada. (Tel. pr. K. W.)— Sprawa Rittenbergera rozpatrywaną dziś była w kryminalnym departamencie kasacyjnym od godz. 12-ej do 6-ej wieczorem. Ogłoszenie wyroku odłożono.

Kazań 17-go listopada. (Tel. Aj. półn.)— Otwartą tu została pierwsza upoważniona przez gubernatora, a mająca zupełnie prywatny charakter, czasowa opieka dla niesienia pomocy dotkniętej niedostatkiem ludności gubernji kazańskiej. Pomoc głodnym ma być udzielana nie inaczej, jak w naturze, a nadto przez specjalnych pełnomocników, wybranych przez samą opiekę, która ma zamiar nadać swojej działalności zupełną jawność. Z inicyatywy zarządu powiatowego na 18-go listopada naznaczony został zjazd naczelników ziemskich, w celu rozstrząśnięcia raportu zarządu w przedmiocie urządzenia piekarni, oraz sprzedaży chleba po cenie kosztu i bezpłatnych herbaciarni dla uczniów szkół początkowych.

Kazań 17-go listopada. (Tel. Ajencji półn.)— Komisja, ustanowiona do rozdawania żywności pomiędzy lud, postanowiła rozdawać mięso, które obecnie jest bajecznie tanie. Istnieje projekt rozdawania maki.

Semipalatynsk 17-go listopada. (Tel. Aj. półn.)— W dniu dzisiejszym rzeka Irtysz stanęła. Na tutejszej przystani pozostało przeszło półtora miliona pudów pszenicy, przeznaczonej na wywóz do Tiumeni.

KŁAMSTWO TAGBLATTU.

Wiedeń 17-go listopada. (Tel. pr. K. War.)— Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, koło oraz sześć grup parlamentarnych wniosły interpelację do rządu w sprawie znanych fałszów *Tagblattu* żądając wytoczenia mu śledztwa, przykładowego ukarania i zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość.

Wiedeń 17-go listopada. (Tel. pr. K. W.)— Minister finansów Steinbach oświadczył deputacji giełdy, która przybyła doń ze skargą na *Tagblatt*, iż on nie może wdać się w sprawę, wszakże sąd niewątpliwie śledztwo podejmie i winnych ukarze.

TRYCHINY.

Lipsk 17-go listopada. (Tel. pryw. K. War.)— Przybyłe tu transporty wieprzowiny amerykańskiej okazały się zarażone trychinami.

PRZEWROT W BRAZYLJI.

Waszyngton 17-go listopada. (Tel. pr. K. W.)— W Rio Grande do Sul utworzyła się junta prowizoryczna (nowy rząd, *przyp. red.*) Należą do niej republikanie Assiz, Brazyl, tudzież dwaj przedstawiciele partji staroliberalnej, jen. Osorio i Carol Ribeiro.

Wiedeń 17-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)— Cesarz zamianował księcia Lobkowitza prezesem a barona Aerenthala wiceprezesem zorganizowanej na podstawie ugody czesko-niemieckiej rady gospodarczej (kultury krajowej) Czech.

Berlin 17-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)— Dziś po południu zgromadził się parlament rzeszy niemieckiej. Projekt do prawa o karaniu handlu niewolnikami przekazano komisji.

Paryż 17-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)— Na tarczy tutejszego konsulatu włoskiego znaleziono dzisiaj napis anarchiczny w czerwonym kolorze.

Konstantynopol 17-go listopada. (Tel. pr. K. W.)— Lord Salisbury uwiadomił W. Portę, że ewentualnie gotówby podjąć obszenie rokowania w sprawie ewakuacji Egiptu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 17-go listopada. (Telegram Ajencji półn.)— Notowania giełdy piennej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 10.50 płacono, 10.48 w żądaniu, 10.60 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 51.90 płacono 52.05 płacono, —nie notowano. Przekazy na Paryż (kurs.

za 3 miesiące) 42.— płacono, 42 w poszukiwaniu, — nie notowano. Usposobienie giełdy tutejszej dla walut mocne. Półimperjały nowe po 8.45 płacono, w zaoferowaniu nie notowano. Kupony celne po 1.68 w poszukiwaniu, 1.68 1/2 w zaoferowaniu. Srebro 1.16 płacono, w zaoferowaniu nie notowano. Dyskonto giełdowe 6 1/2%—8%. Bilety Banku Państwa. 5% I-szej emisji nie podlegające konwersji 100.25 płacono, Bilety II-jej emisji 190.— płacono. Bilety VI-jej emisji — nie notowano. 6% renta złota z roku 1883-go 170.— płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 162.50 w poszukiwaniu, 4% pożyczka złota z roku 1889-go — nie notowano. 4% Pożyczka złota z roku 1890-go — nienotow. 5% pożyczka wschodnia II-jej emisji 98.75 w poszuk. III-jej emisji 99.12 1/2 płacono. Pożyczka premjowa I-jej emisji, z roku 1884-go 234.— w poszukiwaniu. Premjówki II-jej emisji z roku 1886-go 215.50 płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 198.50, płacono, listy premjowe szlacheckie sztuki pełnopłacone rs. 200.50 płacono 5% renta rs. 102.— płacono; 4% z roku 1887-go pierwszej emisji rs. 92.62 1/2 w poszukiwaniu, 4 1/2% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go 98.— płacono, drugiej emisji — nie notowano, III-jej emisji — nie notowano, IV-jej emisji — nienotowano; 4 1/2% 4 1/2% listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego kredytu ziemskiego 150.— płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polsk. 98.37 1/2 w poszukiwaniu, 6% listy zastaw. wileńsk. 100.— w poszukiwaniu; 5% listy wileńskie 96.50 płacono. Usposobienie giełdy cokolwiek mocniejsze.

Petersburg 17-go listopada. (Telegr. Aj. północnej.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bardzo cicho 20 złotych. rs. 13.50 wagi 9 pudów 11 złotychników do rs. 13.25 płacono, rs. 13.25 płacono. Żyto spokojnie rs. 13.— [w poszukiw. rs. 13.50 z workami w zaof. Owies spokojnie, w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5.10 do rs. 5.35 płacono. Mąka mocno: żytnia z okolic Moskwy rs. 14.50 do rs. 15.— płacono. Łój za berk. 10-pudowy rs. 50.— w poszukiwaniu rs. 51.— do rs. 52.— w zaoferowaniu. Cukier spokojnie, ceny nominalne; rafinowany Königa I-go gatunku rs. 5.70 płacono, II-go gatunku rs. 5.60 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.65 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 4.70 płacono.

Berlin 17-go listopada. (Telegr. pr. Kurjera Warsz.) — Giełda była znowu niekorzystnie usposobiona. W dalszym ciągu dokonywane sprzedaże odziaływały ujemnie na tendencję giełdy i powodowały dalsze obniżki kursowe. Rynek rubli i wartości russkich ucierpiał dziś znowu. Ruble w transakcjach krótkomiesięcznych osiągały początkowo 188.—, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 191.—. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 55 fen., a w dostawowych o 2 m. 25 fenig. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 m. 25 fen., krótki Petersburg o 2 m. 45 fen., długoterminowy zaś o 2 m. 50 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie nie uległy zmianie (192.10), długoterminowe zaś notowane były mniej o 40 fen. (170.10). Listy zastawne ziemskie osiągały 59.30, a listy likwidacyjne nie były notowane; pożyczki wschodnie straciły 40 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i 6% russkie, renty złote i kupony celne. Mniej natomiast za 4 1/2% listy zastawne russkie, i 4 1/2% pożyczki russo-angielskie z r. 1884. Akcje kredytowe austriackie o drobnośćkę niżej. Dyskonto prywatne spadło o 1/2%. Żyto było cokolwiek więcej zaoferowane, i w obu terminach oddawane taniej o 50 fen.

Berlin 17-go listopada (notowanie urzędowe giełdy).
 Bil. bank. rus. wtr. nst. 192.35 Akcje d. z. war. wied. —
 Weksle na Warszawę 191.35 Akcje kredytowe 143.80
 Wek. na Petersb. krót. 189.75 Weksla na Londyn 20.31
 Wek. na Petersb. dług. 186.50 dt. 20.20
 Bil. ban. russk. na dost. 191.— Żyto w tow. gotow. 239.75
 Wschodnia poz. II em. 58.40 Żyto na wiosnę 239.75
 Listy zast. serji I-jej 59.30

Kursa z 16-go listopada: 192.90, 192.60, 192.20, 189.—, 193.25, 58.80, —, 144.—, 240.25, 240.25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 17-ym listopada w dalszym ciągu mocno był usposobiony. Dowozy nieznaczne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korce. Tendencja mocna, ceny na wczoraszym utrzymały się poziomie. Za wyborowy płacono 8.70 do 9 rs., za białą 8.40 do 8.50, za pstrą 8 rs. Dowóz żyta wynosił 100 korce gatunku średniego, który po 7.70 do 7.75 sprzedawano. Owsa dostawiono 300 korce i przy usposobieniu niezmiernie płacono 3.10 do 3.50 stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 35 do 40 kop., za pud słomy 25—30 kop.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 17-ym listopada, Usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym było mocne, ruch ożywiony. Dowóz wynosił ogółem 25 wagonów zboża. W ilości tej 7 wagonów było żyta, 13 owsa, 4 jęczmienia i 1 wagon kaszy jaglanej. Tendencja dla żyta mocna. Sprzedano około 10 wagonów po 134—136 kop. za wyborowe, po 130 do 133 kop. za średnie i po 125 do 129 kop. za ordynaryjne. Owies mocniej, za wyborowy otagano 91 do 96 kop., za średni 83 do 89 kop., za ordynaryjny po 78 do 81 kop. Usposobienie dla gryki niezmiernie w żądaniu po 102 do 108 kop. względnie do dobroci ziarna. Jęczmień słabo, za wyborowy płacono do 108 kop., za średni 88—95 kop., za ordynaryjny na paszę z trudnością osiągnąć ośmdziesiąt parę kopiejek, w ogóle zbyt utrudniony. Kasza jaglana mocno, sprzedawano ją po 128 do 142 kop. stosownie do gatunku.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 16 listopada 1891 r.

	wyszło:	pozostaje:
Żyta	3 wagonów	136 wagonów
Owsa	2 " "	139 " "
Mąki żytniej	— " "	83 " "
Mąki pszennej	2 " "	88 " "
Kaszy jaglanej	3 " "	264 " "
Kaszy gryczanej	— " "	— " "
Ryżu	— " "	2 " "
Pszenicy	— " "	15 " "
Jęczmienia	1 " "	113 " "
Grochu	— " "	2 " "
Gryki	— " "	5 " "
Cebuli	— " "	— " "
Fasoli	— " "	11 " "
Łoju	— " "	— " "
Makuchów	— " "	8 " "
Mąki kartoflanej	— " "	26 " "
Cukru	— " "	1 " "
Rodzenków	— " "	1 " "
Żelaza	— " "	— " "
Tranu	— " "	— " "
Razem 11 wagonów		794 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:
 Żyto od — do 130 kop. za pud.
 Owies od — do 100 " "
 Kasza jaglana . od — do 140 " "

Węgla kamienne bardzo mocno. Zapotrzebowanie z Cesarstwa znaczne, nawet przy wysokich żądaniach ze strony kopalni krajowych. Podobno w południowej Rosji dokonano transakcji, wynoszącej około 200,000 korce po cenie o kilka kop. wyższej od tej, po jakiej kopalnie zawarły kontrakty z miejscowymi kolejami żelaznymi. Zwyczaj ta jest naturalnym skutkiem większego pokupu. W wielu miejscowościach Cesarstwa używających dotychczas na kolejach drzewa, zaczęto brać do opalania lokomotyw węgiel, a ze względu na nieprzydatność jakoby węgla donieckiego do opalania lokomotyw, zwrócono się z zapotrzebowaniami w kierunku węgla tutejszego. Ceny notowań niezmiernie, wynoszą rs. 90 do 95 za wagon na stacji towarowej kolei warsz.-wied.

Gdańsk 16-go listopada. — Pszenica krajowa w słabym usposobieniu i po części o 1 do 2 mar. taniej. Towar tranzytowy, który był obficie dowieziony, musiano oddawać również taniej o 2 do 3 m. Płacono za polską tranzyto szklistą silnie obsadzoną 125/6 f. 175 m., pstrą silnie obsadzoną 124 f. 176 m., 124/5 f. 178 mar., czerwona pstrą obsadzoną 127 f. 185 m., pstrą obsadzoną 123 f. 182 m., 124 f. 183 mar., czerwono-pstrą 128 f. 192 m., dobrze pstrą obciążoną 130 f. 185 m., dobrze pstrą 127 do 129 m., 129 do 130 f. 196 m., szklistą pstrą 121/2 f. 186 m., 123 1/2 f. 190 mar., 124/5 f. 193 mar., jasno-pstrą obsadzoną 127 f. 190 mar., 129 f. 191 m., jasno-pstrą cokolwiek obsadzoną 127 i 128 f. 192 mar., jasno-pstrą cokolwiek obciążoną 131/2 f. 198 mar., jasno-pstrą 123 f. 194 m., 127/8 f. 196 m., 129 i 130 f. 198 mar., ładną jasno-pstrą 128 f. 199 mar., ładną wysoko-pstrą 132/3 f. 208 mar., za ruską tranzyto pstrą obsadzoną 124 f. 183 mar., czerwono szklistą 128 f. 187 mar. za tonnę. Terminy tranzytu: na listopad 197 m. płacono, listopad-grudzień 196 mar. płacono, na kwiecień-maj 202 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 193 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na listopad tranzytowe 193 mar. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 192 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 199 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 195 mar., tranzytowego 194 mar. Jęczmień targowano krajowy 112/3 f. 180 mar., 117 f. 198 m., stęchły 110 f. 167 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelną 145 mar., russki tranzyto Wiktorja 205 mar., 210 mar. za tonnę płacono. Polski bon. koński tranzyto 145 mar. za tonnę targowano. Polski bon. świński 137 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto 219 m. za tonnę płacono. Siemię lniane russkie 180 mar., 190 mar., 192 mar., 195 mar., 210 mar. za tonnę względnie do gatunku targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 71 1/2 m. w poszukiwaniu, na listopad 68 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 69 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 52 m. w poszukiwaniu, na listopad 48 1/2 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 49 1/2 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja bardzo spokojna, a w Magdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 194.60 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— **Panu P. S.** — Zapisy do szkoły niedzielno-handlowej odbywają się w połowie maja i we wrześniu, a także, jeżeli są wakujące miejsca, i po Bożem Narodzeniu. Obecnie szkoła mieści się w lokalu szkoły realnej Pankiewicza, Złota, 30. Bliższych szczegółów co do samych egzaminów, udzieli kancelarja szkoły.

— **Latarnie elektryczne.** — Urządzenie latarni elektrycznych przy karetach może uskutecznić każdy zakład elektrotechniczny. Karetki, o których sz. pan wspomina, pierwszy puścił w ruch inżynier Iwanowski, Nowy-Swiat, 41.—Nowy tatarsal na Trębackiej.

— **Stabej prenumeratore w Wieluniu.** — Odpowiedź już raz daliśmy. Gramatyka Noël'a i Chapsal'a w wydaniu, opracowanym przez P. Parvez'a, zawiera osobny tom "Ćwiczeń", który jednak można tylko nabyć łącznie z gramatyką, cena rs. 1 kop. 20. "Exercices" do edycji francuzkiej kosztują kop. 75. Na przyszłość podług należy dodać kop. 10.

— **Infeliaz.** — Z najnowszych wydawnictw w tym przedmiocie wymieniamy: "Zdrowa dusza w zdrowym ciele", podręcznik, zawierający naukę gimnastyki, fechtunku, boksowania, pływania, wiosłowania, łyżwiarstwa, jazdy konnej, jazdy w locypedowej i tańca; wydanie ozdobione licznymi ilustracjami, Warszawa, 1890, rs. 2. — Dr. J. Tchórczycki: "Listy do młodzieńca o wyborze stanu", Warszawa, 1891, kop. 60.

— **Antyk.** — Z nadesłanego opisu o wartości archeologicznej książki sądzić nie można. Wydania niemieckie wogóle nie posiadają znaczenia wybitniejszego, gdyż są bardzo pospolite. Biblię, o której sz. pan wspomina, może tylko kupić zbieracz dawnych książek.

938 Wódki z **Jeziora Marszałkowska 114, róg Złotej i Trębacka 3.**
CENY BARDZO NIZKIE.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 17-go listopada 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	W. wiatr	Temp. W. w.	Temp. R.
D. 16-go g. 9 w.	745.1	97 WPd	8.6	2.8
D. 17-go g. 7 r.	745.4	97 Pd	3.8	3.0
g. 1 pp.	745.5	98 ZPd	4.0	3.2
W ciągu d. 16-go	Temperatura najniższa C. -0.9 = R. -0.7			
b. m.)	najwyższa C. 6.6 = R. 5.2			
Wysokość wody spadłej mm. 0.0				

Wyszedł z druku Zeszyt 40-ty Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej.

Fabryka pierników A. POPŁAWSKIEGO,
 egzystująca od 1879 r., ulica Elektoralna nr. 23 wprost szpitala św. Ducha,

poleca swoje wyroby uznanej dobroci. Pp. kupującym za **rubla dodaje się za 20 kop. towarem.** Pp. kupcom i handlującym **odstępuje się rabat.** O wcześniejsze nadesłanie obstalunków, celem uniknięcia zwłoki w dostarczeniu takowych, uprzejmie prosimy. 4031

Nagrody rs. 15! W poniedziałek w przejściu z Nałówek około ogrodu Krasińskich zgubiono parę koleczyków z brylantami w srebrnej oprawie. Wiadomość proszę dać do I. Gelblum, Miła 9. (0000)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. Przych.	
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
<i>A) Do Wiednia:</i>		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa .	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-jej i II-jej kl. idą do Graniay, dalej tylko I-jej kl.)	9 25 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Osobowo-miejscowy z Piotrkowa do Sosnowic 3 kl.	7 — w.	10 50 r.
<i>B) Do Aleksandrowa:</i>		
Kurjerski I i II kl.	3 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	6 35 w.	8 20 r.
Warszawsko-terespolska:		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej . .	3 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-malkińskiej, które w Malkinie łączą się z pociągami petersburskimi) . . .	9 45 r.	7 50 w.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga . . .	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Z Wierzbolowa do Petersburga 3 kl.	2 23 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielec.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa . .	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy	8 55 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.